Poczta Kraków — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 8. — Warszawa-Działdowo, dnia 8 grudnia 1929 r. — Nr. 49.

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

Pieśń Adwentowa.

O duszo! powstań z pocztem wiernych ze Syonu,
W weselnej staw się szacie u Boskiego tronu
I zanuć hymn godowy Zbawcy, Panu swemu,
Że z nieba On przynosi pomoc Swą grzesznemu.
Nas ciemność ogarnęła, nikt już nie znał Boga.
W zepsucia pełnem sercu żyła zawsze trwoga;
Lecz Pan, żywota Dawca, wieczny zdrój światłości,
Z pociechą do nas przyszedł, by nas wsparł w słabości.
Ku Niemu przetoż, duszo moja utęskniona,
Z ufnością weń serdeczną wznieśże się spragniona.
Zawołaj: Przyjdź i do mnie, Jezu, z Duchem Swoim
I sprawić chciej, bym zawsze był przybytkiem Twoim.
Gdzie mieszkasz Ty, o Jezu, tam już niema trwogi,
W sumieniu pojednanem gości pokój błogi.
W swem sercu znajdzie radość i zbawienie w niebie,
Kto z Bogiem zespolony, Zbawco mój, przez Ciebie.
Na wieki z Tobą, w Tobie, Panie, żyć ja będę,
Bo w Tobie dar żywota, duszy skarb posiędę.
Daj przeto mi przy Tobie w wierze trwać statecznie,
Bym godnie mógł Cię wielbić tu i w niebie wiecznie.

Kancjonał Wileński.

O obowiązkach chrześcijanina.

„Żołnierz, zapaśnik, rolnik".
2. Tymoteusz 2, 4 i 6.

Oto trzy wyrazy, oznaczające pojęcia znamienne. Chrześcijanin jest żołnierzem, przeto bojownikiem, służącym pod sztandarem Króla i obowiązanym jest walczyć z Jego wrogiem tak długo, dopóki tenże nie zostanie pokonanym. Tym Królem jest Chrystus, a Jego wrogiem szatan i grzech; krzyż, to sztandar chrześcijanina. Bądźmy zawsze pod bronią, gotowi w każdej chwili podjąć bój bez przestrachu. Chrześcijanin jest na to zapaśnikiem walczącym, aby otrzymać nagrodę, którą jest życie wieczne, to jest życie obfitości darów łaski i miłości, któremi będzie mógl służyć Bogu i braciom. Otóż zapaśnik, chcący otrzymać nagrodę, musi poddać się wielkim umartwieniom i surowej karności. Azali my w poszukiwaniu nagrody niezmiernej wartości nie zdołalibyśmy go naśladować? Chrześcijanin jest rolnikiem, powinien przeto orać bróżdę, aby w nią rzucić nasienie Boskie, które pod promieniami miłości Ojca niebieskiego wyda obfite żniwo, tak niewątpliwie, jak to, że Bóg daje deszcz i słońce żniwom ziemskim. Gdyby ludzie bogobojni dobrze zrozumieli te słowa, ściśle się do nich stosowali, tłumy ludzi nie odwróciłyby się od chrześcijaństwa i nie stałyby mu się wrogimi. Niema nic błędniejszego ani szkodliwszego dla człowieka, jak zaniedbywanie obowiązku spełniania przykazań Boskich. Nieposłuszeństwo chrześcijanina wobec Boga porównać można z nieposłuszeństwem dziecka wobec rodziców i jak dziecko takie nie może się spodziewać nagrody w postaci zabawki, tak i my, będąc nieposłuszni Bogu, nie możemy liczyć w życiu na Jego błogosławieństwo, a po śmierci na zbawienie wieczne. Rozsądni rodzice nie dają nieposłusznym dzieciom podarków tak długo, dopóki się nie poprawią. Tak samo i Bóg, który jest Ojcem naszym, nagradza nas za dobre uczynki, a karze za złe. Jeżeli wymagamy posłuszeństwa od dzieci naszych, to bądźmy i my posłuszni wobec Boga. Pamiętajmy na słowa Samuela, który mówi: „Posłuszeństwo lepsze jest, aniżeli ofiara".

Towarzystwo Ewangelicko-Polskie w Przybyszowie.

Dnia 17-go listopada r. b. odbyło się w Przybyszowie (pow. Kępno), w szkole, zebranie ewangelików z Przybyszowa, Szklarki Mielęckiej i Borka Mielęckiego, zaproszonych przez p. B. Dona, nauczyciela z Przybyszowa. Na zebranie to przybyło 53 ewangelików, ojców rodzin. Zebrani zawiązali towarzystwo pod nazwą: „Towarzystwo Ewangelicko-Polskie w Przybyszowie". Do Towarzystwa tego przystąpiło 42 członków. Członkowie założyciele są p. p.. Wilhelm Fiołka, Juljan Gramsch, Augustyn Sroka, Józef Marszałek, Emil Jelonek, Fryderyk Bobka, Jan Marszałek, Gottlieb Piskol, Michał Kryzmański, Gustaw Hamel, Edward Zawadka, Jan Wróbel, Karol Pośpiech, Paweł Howorka, Karol Dolicki, Józef Centwójt, Emil Pacyna, Tomasz Kocyrka, Augustyn Janek, Gustaw Nowak, Augustyn Mencel, Ferdynand Szolc, Augustyn Centwójt, Herman Marszałek, Robert Hebiś, Augustyn Pośpiech, Karol Mencel, Juljusz Wencell, Józef Marszałek, Michał Kończak, Jan Szubert, Karol Tomczak, Paweł I Pośpiech, Maks Wichura, Adolf Piekny, Paweł II Pośpiech, Jan Mocka, Robert Szarlaczek, Karol Bąk, Maks Korzałek, Wilhelm Rabymacher i Paweł Wencel.

Do Zarządu Towarzystwa wybrani zostali p. p.: przewodniczący Emil Jelonek, zastępca przewodniczącego Józef Marszałek, sekretarz Ferdynand Szolz, zastępca sekretarza Bertold Don, skarbnik Paweł II Pośpiech.

Na twarzach zebranych jaśniała radość i zadowolenie. Żywo i szczerze wygłoszono kilka przemówień, nad któremi rozwinęła się rzeczowa dyskusja. Wszyscy zebrani byli jednej myśli, jednego czucia i ducha. Niech zajaśnieje jedność, radość i miłość pod skrzydłami sprawiedliwości.

Życzeniem zebranych było, aby tutaj na kresy zawitał wódz duchowy ewangelików, obrońca sprawiedliwości, pan senator Józef Evert. Zawiązane Towarzystwo postanowiło połączyć się z głównem Towarzystwem Polaków Ewangelików w Warszawie. Zebranie zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego i P. Marszałka Józefa Piłsudskiego. F. Szolz.

List do Redakcji.

Pawłów (województwo Poznańskie).

Szanowna Redakcjo i mili Czytelnicy!

Niedobrze dziać się poczyna w naszej wiosce pogranicznej. Rokrocznie wydawnictwo Gazety przesyła swym Czytelnikom „Kalendarz Ewangelicki" po bardzo przystępnej cenie, bo zaledwie 1 zł. Kalendarze rozsprzedawane są za pośrednictwem panów nauczycieli. I tego roku przesłano panom nauczycielom po kilka egzemplarzy „Kalendarza Ewangelickiego". W latach ubiegłych kalendarze poszły bez wszystkiego, lecz tego roku ludność tutejszej wioski nie chce nabywać kalendarzy, z małemi wyjątkami, a to nie wiadomo, z jakiej przyczyny. Zdaje się dlatego, że kalendarze kosztują „jeden" złoty i że są „polskie".

Dlaczego tak się dzieje w Pawłowie, podczas, kiedy w innych wioskach sąsiednich już wszystkie kalendarze rozsprzedano? W innych wioskach udają się wszystkie widowiska, ludzie przychodzą chętnie, garną się do pracy kulturalnej i społecznej. Dlaczego u nas jest inaczej.

Z okazji uczczenia 11-ej rocznicy niepodległości Państwa Polskiego zawiązał się w Pawłowie Komitet celem przygotowania w oznaczonym dniu odpowiedniego obchodu. Do Komitetu weszli p. p.: nauczyciel Jan Pustówka, przodownik Straży Granicznej Bernard Wysocki, i strażnik Straży Granicznej Antoni Rosiak. Z tej powyżej podanej okazji odbyła się na sali p. Franciszka Szkudlarka w Pawłowie Akademja, na której program składały się: śpiewy, deklamacje i odczyt. Zaznaczyć należy, że w Akademji wzięło udział bardzo mało miejscowej ludności, a byli tylko ci, którzy czuli się zobowiązani, reszta zaś swobodnie oddała się zajęciom domowym. Takiem samem prawie powodzeniem cieszyła się po Akademji urządzona zabawa, która wyglądała na zabawę urzędniczą, a tu i owdzie była grupka młodzieży. Ze starszych nikt nie uważał za słuszne w tym dniu pokazać dobrej woli, mówię, z małemi wyjątkami. Stan taki należy napiętnować.

Z poważaniem *P—a.*

Prosimy o wpłacanie prenumeraty.

Sprawy polityczne.

Polska. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki, zwołał do Zamku warszawskiego wybitnych działaczy, uczonych i fachowców i zwrócił się do nich w sprawie współpracy dla dobra Państwa.

— P. Bremjer Świtalski oraz inni ministrowie wygłosili odczyty na temat konieczności zmiany konstytucji, która rozszerzy władzę Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

— Kilka poważnych osób wystąpiło z Polskiej Partji Socjalistycznej i przystąpiło do Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem.

— Dzięki sprawności policji, udało się rozgromić partję komunistyczną. Jednego dnia odbyły się w różnych miejscach 42 rewizje, wykryto wielkie składy druków, wykonanych w Gdańsku i Gliwicach. Licznych przywódców komunistów aresztowano i skonfiskowano duże sumy pieniężne, aresztowano 50 osób, 19 osadzono w więzieniu.

Francja. Umarł Clemenceau, wielki mąż stanu we Francji, urodzony w 1841 roku. Był z zawodu lekarzem. Przed 8-miu laty był prezesem ministrów. W roku 1919 prowadził konferencję pokojową na kongresie wersalskim.

— Polityczne zbliżenie się z Niemcami, polityka ciągłych ustępstw na rzecz Niemiec oburzą do głębi pewne grupy polityczne francuskie. To też Briand jest atakowany silnie przez niektóre stronnictwa izby i senatu.

— W Paryżu złożyły zwłokom wielkiego „Ojca Zwycięstwa" cześć stutysięczne tłumy. Zwłoki wielkiego Męża Francji złożone zostały na wieczny spoczynek w rodzinnem miasteczku prowincji Wandei, obok zwłok rodziców. Polska straciła wielkiego przyjaciela. To też żal po jego stracie jest wielki.

— Na posiedzeniu komisji zagranicznej izby złożył Briand znamienne oświadczenie, dotyczące sytuacji zagranicznej Polski. Na pytanie ślepego inwalidy wojennego, posła Scanini, jakie stanowisko zajmie Francja w wypadku zaatakowania Polski przez Niemcy, Briand, według oświadczeń komisji, miał odpowiedzieć następująco: „Francja podejmie wszelkie starania, aby nie dopuścić do tego rodzaju konfliktu. Zresztą naprężenie, istniejące między obu tym

Z wędrówek po Palestynie.

(Dokończenie).

„Szkoła rolnicza — pisze dalej p. Ossendowski — dała wykwalifikowanych specjalistów, którzy podnieśli wydajność wspaniałych plantacyj wina i kierują gospodarką rolną kraju.

„Powstało miasto Tel-Awiw, Żydzi polscy założyli cementownię „Orzeł". U stóp góry Karmelu, w okolicach Haify, elektryfikacja Palestyny przeprowadzona została przez inżyniera Rutenberga i eksploatacja pokładów soli potasowych na Martwem Morzu, zorganizowana przez p. Nowowiejskiego.

„Jeżeli uprzytomnimy sobie, że ludność żydowska w Palestynie nie przewyższa 150,000 mieszkańców, to musimy przyznać, że w pracy sjonistów przedewszystkiem tkwi ideowe dążenie do przekształcenia żydowskiego społeczeństwa na ludność osiadłą, uszlachetnienie rozproszonego i od wieków pozbawionego ojczyzny, a nawet mowy rodzinnej narodu pracą na ziemi przodków i wydobycie z niego sił twórczych, zmuszających inne ludy do poszanowania i uznania jego wartości moralnych.

„Wszyscy ci poczciwi, pracowici, spokojni i ukojeni duchowo wieśniacy mogą wielką radością i dumą napełniać serca kierowników ruchu sjonistycznego. To samo mogę powiedzieć o mieszkańcach Tel-Awiwu, gdzie widziałem kupców, urzędników, lekarzy, profesorów, adwokatów, inżynierow, dygnitarzy, pracujących uczciwie, spokojnie i normalnie na swojej ziemi, w swojem otoczeniu, dla ogólnego dobra narodu.

„Inne miałem wrażenie w Haifie, Afule, Jaffie, Gazie, w większych osadach, typu raczej handlowego, oraz w sąsiednich z Palestyną — Syrji i Iraku. Emigranci, przybywający tutaj dla pieniędzy, nie wywierają tak dodatniego wrażenia. Są to przeważnie aferzyści, spekulanci, rekiny większej lub mniejszej miary, oburzający swojemi metodami postępowania nietylko Arabów, lecz nawet własnych rodaków, którzy nieraz z gniewem w oczach nazywali ich „pasorzytami" i wzdychali do Boga, prosząc, aby ci przybysze jak najprędzej wynieśli się do tych krajów, skąd wyemigrowali.

„Przyczyny wybuchu nienawiści Arabów do Żydów są dość skomplikowane i z różnych przyczyn wypływające, lecz niezawodnie, że niepożądany dla sjonistów i ludności rolnej w Palestynie element przypadkowy, jedyną kwalifikacją którego było posiadanie przepisowej lub większej od niej sumy pieniężnej w funtach angielskich, do krwawych, ponurych wypadków w Ziemi Obiecanej przyczynił się znecznie".

Tak pisze o Palestynie znakomity i sławny podróżnik i pisarz polski, F. A. Ossendowski.

Podczas walk, jakie miały miejsce w Palestynie przed kilkoma miesiącami, kiedy Arabowie mordowali Żydów, konsul polski w Palestynie zaopiekował się Żydami, niosąc im i moralną i materjalną pomoc.

Cały świat przekonał się, że wszystko, co pisma zagraniczne wypisywały o złym stosunku Polski do Żydów jest kłamstwem, zmyślonem przez wrogów Polski. Żydzi nietylko wyrazili swą wdzięczność względem Polski, ale poruszyli w pismach, zeby opiekę nad Żydami w Palestynie odebrano Anglji, a powierzono Polsce.

(Zaznaczyć należy, że Palestyna, czyli Ziemia Święta, jest niewielkim kraikiem, rozciągającym się między wschodnim pobrzeżem Morza Śródziemnego od zachodu, a pustynią syryjską od wschodu. Cały ten kraj jest nieżyzną i skalistą wyżyną, wzniesioną od 500 do 1000 metrów ponad poziom morza, przecina ją głęboka szczelina, którą płynie rzeka Jordan, wpadająca do Morza Martwego. W r. 1922 liczyła ludność Palestyny: około 500,000 Mahometan, około 80,000 chrześcijan. Od tegoż roku z ramienia Ligi Narodów opiekunem Palestyny jest Anglja).

krajami, znacznie osłabło po zawarciu niemiecko-polskiego układu likwidacyjnego. Ponadto nie należy zapominać, że szereg traktatów i układów międzynarodowych, zawartych od czasu Locarna, nosi również podpisy obu tych mocarstw". W końcu Briand stwierdził, że Niemcy zobowiązały się do poszanowania granic Polski.

— W Paryżu rozpoczęły się rokowania w sprawie zagłębia Saary.

Anglja. Premjer angielski, Mac Donald, oświadczył w izbie gmin, iż Anglja godzi się na projekt prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, aby okręta, służące do przewożenia środków żywnościowych podczas wojny, były nietykalne, podobnie, jak szpitale i lazarety. Projekt Hoovera, — oświadczył Mac Donald, — pozyskał pełne zaufanie rządu angielskiego i Anglja przyczyni się do zrealizowania tego projektu.

Łotwa. Organ nacjonalistów łotewskich „Łatvia" zamieścił sensacyjny artykuł, w którym występuje ostro przeciwko Litwie i twierdzi, że nie opłaci się państwom bałtyckim jedynie dla Litwy psuć swe stosunki z Polską, gdyż trzeba przyznać, że Polska jest silnym sprzymierzeńcem dla państw bałtyckich.

Rosja Sowiecka. W Rosji Sowieckiej zaczyna się dziać coraz gorzej. Różni członkowie poselstw bolszewickich, zamieszkali w miastkch europejskich, nie chcą wracać do ojczyzny. Rząd sowiecki uznaje ich za zdrajców i skazuje zaocznie na śmierć. — Włościanie po wioskach rozpędzają komunistów, którzy się tam zbierali, w szkołach brak zeszytów i książek, dzieci nie mogą się uczyć. — W różnych przedsiębiorstwach rządowych panuje wielki nieporządek, kradzieże na każdym kroku. Są to skutki upadku moralnego.

Chiny poniosły klęskę: 10,000 żołnierzy zabrali bolszewicy do niewoli. Ameryka zamierza się wtrącić do wojny.



Kościół ewangelicki w Burkacie, wsi pow. działdowskiego.

RZECZY CIEKAWE.

Samobójstwo w Ameryce. Pilot jednego z samolotów, dokonywujących z lotniska Roosevelta, pod Nowym Jorkiem, lotów okrężnych z pasażerami, znalazł się w dniu 12 z. m. w strasznej sytuacji. Do samolotu, którym kierował, wsiadła jedna jedyna pasażerka, młoda panna, zapłaciwszy 5 dolarów za wycieczkę powietrzną. Ponieważ nie było widać innych amatorów lotu, więc pilot wzbił się w powietrze z tą jedyną swą pasażerką. Gdy wszakże znalazł się na wysokości 700 metrów, jakby tknięty złem przeczuciem, odwrócił się, aby spojrzeć na wiezioną pannę. Jakże zadrżał, ujrzawszy, że otworzyła drzwiczki kabiny i klęczy, modląc się, nad przepaścią. W jednej chwili zrozumiał, że nieszczęśliwa zamierza popełnić samobójstwo w nowy, a okropny sposób, przez wyskoczenie z aeroplanu. Przeszkodzić jednak temu rozpaczliwemu zamiarowi nie był w możności, gdyż musiał kierować sterami samolotu, osłupiały więc z przerażenia, stał się biernym świadkiem, jak jego pasażerka powstała z klęczek i rzuciła się przez otwarte drzwi kabiny w przepaść. Oczywiście, o jakimkolwiek ratunku nie mogło być mowy. Ciało samobójczyni, uderzywszy o ziemię, uległo zupełnemu zmiażdżeniu. Jak się okazało ze znalezionego w kabinie samolotu listu, była to 18-letnia Ruth Rockwelt, panna z najlepszych sfer towarzyskich miasta Filadelfji. Samobójstwo popełniła z powodu znudzenia się życiem!

Z kraju i ze świata

Działdowo. Święto pułkowe. Dnia 23 z. m. rozpoczęło się doroczne święto pułkowe kwaterującego w Działdowie baonu 32 pułku piechoty. Pułk ten powstał w listopadzie 1918 roku i ma chlubne karty w dziejach swoich. Wielu żołnierzy tego pułku śmiercią bohaterską okupiło wolność i sławę Ojczyzny. W sobotę odprawiono nabożeństwo za poległych żołnierzy, wieczorem odbył się capstrzyk, a w kasynie oficerskim bal. W niedzielę po nabożeństwie na Rynku przyjął defiladę wojska i Przysposobienia Wojskowego w otoczeniu oficerów przybyły z Modlina p. generał Szylling. W „Hotelu Polskim" wydany został obiad żołnierski Przy długich stołach zasiedli żołnierze garnizonu, p. generał Szylling, pułkownikowie: Polak i Krzywobłocki, weteran z 1863 roku, przedstawiciele władz z p. Starostą Plackowskim na czele, oraz zaproszeni z pośród społeczeństwa miejscowego goście. Wygłoszono szereg przemówień, wzniesiono okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego i Armji Polskiej. Wieczorem odbyła się kolacja podoficerów oraz bal podoficerów w hotelu „Masovia". W dniu święta pułkowego odznaczone zostały krzyżem pułku osoby, które położyły duże zasługi około szerzenia oświaty wśród żołnierzy. Między innemi otrzymał krzyż dyrektor Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Działdowie, p. Biedrawa.

Wybory do Sejmiku Powiatowego. Przygotowania wyborcze prowadzone są ostatnio dość intensywnie. Zasady, na jakich się oparto. tym razem mają charakter raczej zawodowy, niż polityczny. Ugrupowania zarysowały się dwa: rolnicze i robotnicze; list w poszczególnych okręgach będzie po 3, albowiem i Niemcy występują z własną listą z nakazu „Landbundu", nazywając ją oczywiście bałamutnie „mazurską". Mazurzy (to jest ludność polsko-ewangelicka) będą zatem musieli się zdecydować, czy iść za głosem sumienia obywatelskiego, to jest za listą polską, czy też za przynętą najemnych patrjotów niemieckich. Ciekawe odbyło się zebranie przedwyborcze rolników w dniu 26 z. m. w Działdowie, które gruntownie roztrząsało sprawę stosunku do Mazurów. Po szczerem i gorącem przemówieniu Mazura, dr. Szymańskiego z Wierzbowa, że Mazurzy, aczkolwiek niedostatecznie jeszcze świadomi, jednak w głębi swych prostych serc są Polakami i tylko oczekują zdecydowanego podania ręki ze strony tych, którzy szczęśliwsi, niż oni, wychowali się w promieniach kultury polskiej, — zdecydowano ostatecznie przy stawianiu kandydatów przyjmować Mazurów-ewangelików na równi z innymi Polakami. Mazurzy powinni przyjąć wyciągniętą do nich dłoń i jak jeden mąż głosować na wspólną listę polską, a nie podlegać podszeptom niemieckim.

Miejscowy Zarząd Ligi Obrony Powietrznej Państwa zorganizował objazd Czołówki propagandowej z Torunia z udziałem referenta oświatowego w powiecie. Urządzono razem 14 odczytów i pokazów filmowych w miejscowościach: Narzym, Kisiny, Krasnołąka, Wysoka, Koszelewy, Żabiny, Gralewo, Uzdowo, Wielki Łęck, Wielka Turza, Płośnica i Działdowo, przyczem powstało 8 Kół miejscowych Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Większe zebrania odbyły się w Działdowie dnia 17 z. m. z udziałem 150 osób, oraz w Płośnicy tegoż dnia z udziałem 140 osób. Jednakże w Płośnicy rezultat propagandy był niespodziewanie mały, gdyż zapisało się na członków tylko 6 osób.

Z Kółka rolniczego. Dnia 11 z. m. odbyło się w Działdowie zebranie Kółka rolniczego przy udziale 50 członków, na którem prezes, p. Jabłoński, odczytał list, otrzymany od prezesa Powiatowego Towarzystwa Rolniczego, p. Donimirskiego, wzywający p. Jabłońskiego do ustąpienia ze stanowiska prezesa. Zebrani jednakże powołali ponownie p. Jabłońskiego na prezesa, chociaż ten nie będzie zatwierdzony przez Powiatowe Towarzystwo Rolnicze i Kółko rolnicze ma

być z tego powodu rozwiązane. Na tem zebraniu powołano p. p.: Subkowskiego i Domanowskiego do Komisji w celu ustalenia kandydatów Kółka do Sejmiku Powiatowego.

Z powiatu działdowskiego.

Brodowo. Dnia 15 z. m. odbyło się tu zebranie Kółka rolniczego z udziałem instruktora powiatowego. Na zebraniu tym omawiano sprawę podniesienia stanu sanitarnego gminy i naprawy dróg, przyczem uchwalono szarwark.

Narzym. W dniu 17 z. m. tutejsza Straż Pożarna urządziła strzelanie do tarczy o nagrody i zabawę taneczną. Nad ranem pijany robotnik Zawacki potłukł okno do sali i spowodował przerwanie zabawy.

Niestoja. W dniu 16 z. m. dokonano tu kradzieży u Franciszka Kocięby, któremu skradziono rower i ubrania wartości 600 zł. Kradzieży dokonał dezerter 11 pułku ułanów, Bolesław Grzywiński, kochanek córki Kocięby, który podobno dezertera tego ukrywał. Grzywiński zbiegł do Niemiec wraz z córką Kocięby.

Za nielegalne przekroczenie granicy przytrzymano 4 osoby.

Z Województwa Poznańskiego.

Odolanów. Dnia 9 z. m. odbyło się tu na sali p. Kempskiego miesięczne zebranie „Ogniska". Rozpatrywano sprawy społeczne w tutejszym powiecie.

— Dnia 10 października r. b. został założony oddział Związku Młodzieży Ludowej w Kotowskiem; na członków zapisało się 25 osób.

— Dnia 13 z. m. został założony oddział Związku Młodzieży Ludowej w Dębnicy; na członków zapisało się 25 osób.

— Dnia 14 z. m. został założony oddział Związku Młodzieży Ludowej w Kałkowskiem: na członków zapisało się 20 osób.

— Dnia 14 z. m. został założony oddział Związku Młodzieży Ludowej w Szklarce Przygodzickiej; na członków zapisało się 20 osób.

— Dnia 15 z. m. został założony oddział Związku Młodzieży Ludowej w Chruszczynie; na członków zapisało się 20 osób.

Młodzież tych Związków zakreśliła sobie następujące postulaty: 1) Wychowanie obywatelskie, 2) Przysposobienie wojskowe, 3) Przyspobienie rolnicze.

Ostrów. Dnia 16 z. m. odbyło się tu w gmachu nowej szkoły imienia E. Estkowskiego nadzwyczajne walne zebranie Oddziału Powiatowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zebrani mieli możność bliższego zapoznania się z tą nowo wybudowoną placówką szerzenia oświaty, która odpowiada nowoczesnym wymaganiom higjenicznym i dydaktycznym.

Z dalszych stron.

Uduszony pod ziemią. W Łodzi, na ulicy Konstantynowskiej, podczas robót kanalizacyjnych jeden z robotników, Ignacy Andrzejak, został zasypany. lawiną ziemi. Gdy odkopano ziemię, stwierdzono, że był uduszony.

Z za kordonu.

Dąbrówno. Według otrzymanych informacyj, miasto Gilgenburg (Dąbrówno) stara się u władz niemieckich o interwencję celem skłonienia Polski do budowy urzędu celnego na punkcie kontrolnym Wądzyn, ze względu na przyszły traktat handlowy, gdyż tutejszy przemysł i kupiectwo poważnie zubożało i domaga się ożywienia handlu z Polską. Niemcy zamierzają bezpłatnie odstąpić ziemię, położoną po stronie polskiej, na budowę tego urzędu.

Oderwanie Prus Wschodnich? Nacjonalistyczna „Boersen-Zeitung" w artykule wstępnym rozważa sprawę stworzenia z Prus Wschodnich oddzielnego kraju Rzeszy. Autor czyni obecnemu rządowi Rzeszy zarzut, iż nie dość energicznie prowadzi akcję pomocy w tej zagrożonej przez Polskę prowincji i z powodu tarć wewnętrzno-politycznych zaniedbuje tak ważny posterunek dla Niemiec na wschodzie, jakim są Prusy Wschodnie, „stanowiące zaporę przeciwko nawale słowiańszczyzny ze wschodu". Wobec tego autor wysuwa projekt stworzenia z prowincji tej kraju Rzeszy z własnym samorządem. W obecnych stosunkach zaleca autor rządowi Rzeszy troskliwą opiekę tak gospodarczą, jak i kulturalną, gdyż może to stać się najskuteczniejszym wałem ochronnym przeciwko posuwaniu się Polaków na zachód. Autor zastrzega się, aby projekt ten nie był uważany bynajmniej jako pierwszy krok do oderwania się Prus Wschodnich od Rzeszy.

Pomoc dla Prus. Na konferencji wschodniopruskiej izby handlowej prezydent Prus, Siegr, podał do wiadomości, że rząd pruski przeznaczył na rok bieżący tytułem pomocy dla Prus 25 miljonów marek.

Poradnik gospodarski.

Nawożenie wapnem.

Mimo dotychczasowego lekceważenia wapna jako składnika pokarmowego roślin, równorzędnego z azotem, fosforem i potasem, wapno jest składnikiem nieodzownie potrzebnym dla roślin. Świadczą o tem liczby, wykazujące, jakie ilości wapna są pobierane przez rośliny z gleby w czasie okresu wegetacyjnego. Są one następujące: żyto przy średnio dobrym urodzaju pobiera z hektara 16 kilo wapna, pszenica 16, owies 12, ziemniaki 80, buraki 120, groch 60, siano łąkowe 80, koniczyna 31. Widzimy więc, że ilości te są dość znaczne. Znaczenie wapna jest tem większe, że nie działa ono tylko jako składnik pokarmowy, ale spełnia jeszcze cały szereg czynności w glebie, niezbędnych dla należytego rozwoju roślin. Przedewszystkiem uruchamia inne składniki pokarmowe, uwalnia potas ze związków nierozpuszczalnych, zwiększa przyswajalność kwasu fosforowego, wywołuje wytwarzanie się ze związków azotowych połączeń amonjaku, z którego wytwarza się następnie kwas azotowy i saletra (bezpośredni pokarm roślinny), umożliwia rozwój bakteryj, które mogą istnieć tylko w obecności dostatecznej ilości wapna, wiążąc kwasy, zmniejsza kwasowość gleby. Prócz chemicznego działania, które powyżej wymieniliśmy, wapno również działa fizycznie i dopomaga nam w dużej mierze do uzyskania budowy (struktury) gruzełkowatej gleby, wpływając dodatnio zarówno na gleby cięższe, zlewne, rozluźniając je, jak na gleby lżejsze, spajając je.

(Dokończenie nastąpi).

Wyszedł z druku

Kalendarz dla Mazurów

i

Kalendarz dla Ewangelików

na rok 1930.

Do Kalendarza dodajemy jako bezpłatny dodatek

Kalendarz ścienny.

Kalendarz nabywać można u Panów Nauczycieli po wioskach i w Działdowie u p. p.: Gedamskiego, Jaegertala, Jędrzejewskiego, Solma i Wybrańca.

Dla naszych Czytelników cena Kalendarza 1 zł.

Rynki.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 30 listopada za 100 kilo: Żyto 26,75, pszenica 42.50, owies jednolity 26.00, jęczmień na kaszę 25,50, jęczmień browarny 29.00, rzepak 80,00, mąka pszenna luksusowa 75,00, mąka pszenna 65-cioprocentowa 66,00, mąka żytnia 70-procentowa 40,00, otręby żytnie 15,00, otręby pszenne 17,50, kuchy lniane 45,00, kuchy rzepakowe 34,50, groch polny 43,00, fasola biała 95,00 złotych.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok zgóry opłata wyniesie 8 zł. Dla płacących za pół roku 4,50 zł. Dla płacących kwartalnie zgóry 2 zł. 50 gr.

Redakcja w Warszawie: Doja 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Druk. L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 147-94.